



fot. Piotr Piestrzyński

## 77-letnia droga betonowa Pietna – Brożec

*77-letnia droga betonowa biegnie od miejscowości Pietna do miejscowości Brożec w powiecie krapkowickim i ma około 4300 metrów długości. – Droga betonowa to bardzo dobra inwestycja: raz wydane pieniądze, a efekt na długie lata – mówi zarządzający drogą dyrektor Aleksander Gacek ze Starostwa Powiatowego w Krapkowicach. Według księdza arcybiskupa Alfonsa Nossola, który jako dziecko był świadkiem budowy tej drogi, betonówka – według propagandy hitlerowskiej – była „darem Führera” dla robotników pracujących w Krapkowicach.*



fot. Piotr Piestrzyński

Betonowa droga powiatowa numer 1810, położona w powiecie krapkowickim, łączy drogę wojewódzką nr 416 w miejscowości Pietna z miejscowością Brożec. Jej administratorem jest Starostwo Powiatowe w Krapkowicach. Jak poinformował nas Aleksander Gacek, dyrektor wydziału inwestycji i mienia, z dokumentów geodezyjnych wynika, że budowa drogi rozpoczęła się w 1939 roku. – Piasek na budowę drogi dostarczano z wykopaliska w Brożcu. Nie wiemy, skąd przywożono kruzywo bazaltowe – mówił dyrektor Gacek.

### RAZ WYDANE PIENIĄDZE, A EFEKT NA DŁUGIE LATA

Jak na swój wiek droga jest w bardzo dobrym stanie technicznym, mimo intensywnego użytkowania. Ma około 4300 metrów długości i 5 metrów szerokości. Na powierzchni widoczne są nieliczne spękania. Trzeba pamiętać, że konstrukcja drogi była projektowana na obciążenia pojazdów występujące w latach 30. dwudziestego wieku, a więc dużo niższe niż obecnie.

Starostwo jest zadowolone z drogi weteranki. – Wydatki na utrzymanie drogi Pietna – Brożec stanowią może 5% wydatków, jakie ponosimy na utrzymanie dróg asfaltowych. Droga betonowa to bardzo dobra inwestycja: raz wydane pieniądze, a efekt na długie lata, jak widać w przypadku tego odcinka. W bardzo nielicznych miejscach, gdzie pojawiły się pęknięcia, wykonaliśmy kilka łat z masy bitumicznej. Poza tym kosimy pobocza i odśnieżamy drogę – to wszystko – dodał dyrektor Gacek.

Piotr Miczka, były wójt gminy Walce sąsiadującej z Krapkowicami i mieszkańiec Brożca, jest pełen podziwu dla

budowniczych drogi betonowej. – Codziennie jeżdżę tą drogą. Gdyby ktoś w ten sam sposób budował dzisiaj drogi, to po co nam drogi asfaltowe? – zastanawiał się.

### DROGA DO PRACY I... DO ZABAWY

Naocznym świadkiem budowy drogi betonowej Pietna – Brożec był ksiądz arcybiskup Alfons Nossol. Biskup senior diecezji opolskiej urodził się i wychował w Brożcu, a w chwili rozpoczęcia budowy drogi miał 6 lat.

– Budowa drogi rozpoczęła się w 1938, a zakończyła w 1939 roku. Prace były prowadzone od Pietnej w kierunku Brożca z przerwą zimową. Nadzorowali je niemieccy inżynierowie. Ówczesna propaganda mówiła, że droga jest „darem Führera” dla robotniczej klasy naszej wioski, pracującej w Krapkowicach – wspominał ksiądz arcybiskup Alfons Nossol specjalnie dla czytelników BTA. – Trzeba pamiętać, że wtedy 75% mieszkańców Brożca dojeżdżało do pracy w Krapkowicach na rowerach, najpierw po zwykłej polnej drodze, a potem tą tzw. betonówką lub krapkowicówką. Piasek na budowę pochodził z „piołśnicy” w Brożcu, należącej do rodziny hrabiów Oppersdorff.

Dla sześciolatka budowa drogi wiązała się także z inną, ludzką historią. – Zauważyłem, że drogę budowali Żydzi pilnowani przez starego żołnierza. Wożili taczkami piasek i cement. Ja przy sobie miałem zawsze kromkę chleba z margaryną lub masłem. Jeden z tych robotników powiedział mi, że jest głodny. Oddałem mu swój chleb i powiedziałem o ty mamie. Od tamtej pory dostawałem od mamy dwie kromki chleba: większą dla robotnika i mniejszą dla siebie. Systematycznie zanosłem jedzenie na budowę. Pięć lat temu jeden z tych robotników odezwał się do mnie. Mieszka w Izraelu i miał mnie odwiedzić w Kamieniu Śląskim, ale zdrowie na to nie pozwoliło – dodał.

Według księdza arcybiskupa na początku o drogę bardzo dbano. – Szczeliny, które były ponacinane w nawierzchni, były każdej wiosny wypełniane świeżą smołą. Robił to tzw. dróżnik. Ta dbałość skończyła się wraz z wojną – zaznaczył ksiądz arcybiskup. – Z tamtego okresu zapamiętałem także to, ile radości ta droga przyniosła dzieciom. Do zabawy służyły nam wtedy drewniane bąki poruszane batem. Droga betonowa była równa jak stół, a więc idealnie nadawała się do tej zabawy.

**Piotr Piestrzyński**



fot. Diecezja Opolska

Ksiądz arcybiskup  
Alfons Nossol